

Mirosław Szumiło: Polityka wschodnia Józefa Piłsudskiego w latach 1918-1920

Józef Piłsudski był jednym z najwybitniejszych polityków polskich w XX wieku, uważanym za głównego twórcę niepodległego państwa, które odrodziło się w 1918 r. po 123 latach niewoli.

W trakcie walk o niepodległość i granice Rzeczypospolitej jego oczy były zwrócone przede wszystkim na wschód. Tam widział klucz nie tylko do odbudowy silnego państwa, ale także do uzyskania i utrwalenia jego pozycji na arenie międzynarodowej. Jego polityka wschodnia kształtowała się pod wpływem dwóch podstawowych elementów: idei prometejskiej i koncepcji federacyjnej.

Postulat podzielenia Rosji

Tradycje rodzinne i własne doświadczenia życiowe spowodowały, że według Piłsudskiego największym wrogiem Polski i Polaków była Rosja. Był on jednym z autorów idei „prometeizmu”, czyli stworzenia wspólnego frontu działaczy niepodległościowych, reprezentujących zniewolone narody imperium rosyjskiego. Piłsudski wielokrotnie przypominał, że:

„przeważna część państwa rosyjskiego została przyłączona do imperium drogą podboju i wcielania gwałtem krajów i narodów”.

Tylko wspólna walka dawała szanse powodzenia. Mityczny buntownik Prometeusz stał się symbolem dążeń narodów do wolności.

W trakcie wojny rosyjsko-japońskiej w 1904 r. Piłsudski udał się do Tokio, gdzie zamierzał utworzyć legion polski. W memoriale do rządu japońskiego cel polityczny Polaków sformułował on w zdaniu, które można uznać za pierwszą definicję prometeizmu:

„rozbicie państwa rosyjskiego na główne części składowe i usamowolnienie przemocą wcielonych w skład Imperium krajów”.

W innym miejscu Piłsudski podkreślał, że ustroj panujący w Rosji ma przy tym znaczenie drugorzędne:

„Bez względu na to, jaki będzie jej rząd, Rosja jest zaciekle imperialistyczna. Jest to zasadniczy rys jej charakteru politycznego”.

Uważał on, że tylko Rosja pozbawiona podbitych ziem będzie na tyle osłabiona, że przestanie być groźnym i niebezpiecznym sąsiadem dla Polski.

Postulat dezaneksji i federacji

Piłsudski, podobnie jak zdecydowana większość Polaków walczących o niepodległość, wyobrażał sobie odrodzone państwo polskie w granicach zbliżonych do terytorium Rzeczypospolitej sprzed rozbiorów w 1772 r. Nikomu nie przychodziła wtedy do głowy Polska w granicach obecnych, ukształtowanych po II wojnie światowej.

Piłsudski doskonale zdawał sobie sprawę z rozwoju ruchów narodowych na terenach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, tj. ziemiach litewskich, białoruskich i ukraińskich. Dlatego też zamierzał pogodzić dążenia wyzwolenicze tych narodów z ideą odbudowy silnej Rzeczypospolitej przy pomocy koncepcji federacyjnej.

Wbrew utartym przekonaniom program federacyjny dotyczył jedynie Litwy i Białorusi (czyli ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego), które miały wejść w skład wspólnego państwa. Ukraina miała być niepodległym państwem, ale związanym z Polską ścisłym sojuszem. Odbudowa Wielkiego Księstwa Litewskiego związanego z Polską była bliska sercu Piłsudskiego – świadomego dziedzica tej tradycji. Sprawa ukraińska stanowiła przede wszystkim zagadnienie czystej kalkulacji strategicznej. W opozycji do koncepcji federacyjnej stała nacjonalistyczna koncepcja Romana Dmowskiego, odrzucająca wielonarodową Rzeczpospolitą na rzecz etnicznej „Polski dla Polaków”.

Postulat zbudowania przeciwwagi dla Rosji

W latach 1918–1920, w oparciu o ideę prometeizmu, Naczelnik Państwa starał się realizować swój plan przebudowy stosunków na wschodzie Europy, którego zasadniczym celem było stworzenie przeciwwagi dla Rosji, w jakiegokolwiek formie by się ona wyłoniła z wojny domowej. Miał to być sojusz polityczno-wojskowy i gospodarczy państw „okrainnych” Rosji, tj. Finlandii, państw bałtyckich, Polski, Ukrainy, Rumunii i krajów Kaukazu. Rzeczpospolita miała w tym związku uzyskać pozycję regionalnego mocarstwa. Jak trafnie zauważył prof. Andrzej Nowak:

„Kluczowe miejsce w tej akcji zarezerwowane było naturalnie dla Ukrainy, której trwałe usamodzielnienie, odseparowanie od Rosji, miało być najpewniejszym zabezpieczeniem przed możliwością imperialnej recydywy Moskwy”.

Wiosną 1919 r. wyniku udanej ofensywy oddziały polskie zajęły region Wilna i większą część ziem białoruskich.

Piłsudski wydał wówczas odezwę do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, obiecując im samostanowienie.

W rzeczywistości zamierzał połączyć więzami federacyjnymi z Polską odtworzone Wielkie Księstwo Litewskie, podzielone na trzy kantony: litewski (ze stolicą w Kownie), polski (ziemię wileńską) i białoruski (ze

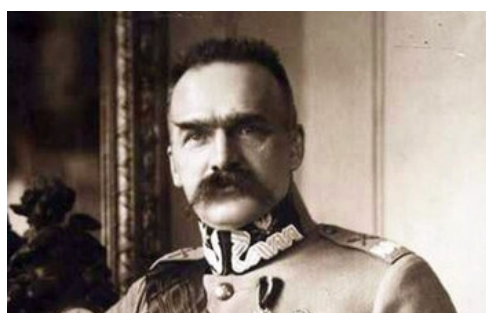
stolicą w Mińsku). Niestety, słabo uświadomieni narodowo Białorusini zachowywali się biernie wobec tej oferty, zaś Litwini, którzy posiadali już własne państwo, zajęli zdecydowanie wrogą postawę.

Postulat „trzeciej Rosji”

Ukraina miała być w koncepcji Piłsudskiego odrębnym państwem, sprzymierzonym z Polską. Naczelnik Państwa znalazł partnera do realizacji tej koncepcji w osobie Symona Petlury – przywódcy Ukraińskiej Republiki Ludowej. Tajne rokowania zakończyły się zawarciem 21 kwietnia 1920 r. w Warszawie sojuszu polsko-ukraińskiego.

Aby dać sobie szansę na wprowadzenie w życie powyższych planów, Piłsudski latem 1919 r. wstrzymał ofensywę Wojska Polskiego, zawierając rozejm z bolszewikami. Polska nie była bowiem w stanie porozumieć się z Białymi Rosjanami gen. Antona Denikina, który akceptował niepodległą Polskę tylko w granicach Królestwa Kongresowego (tzn. na zachód od Bugu) i nie chciał rozmawiać o żadnym kompromisie. Jego program odbudowy Wielkiej Rosji wykluczał także niepodległość Ukrainy. Piłsudski postawił na demokratyczną „trzecią Rosję”, podejmując w styczniu 1920 r. współpracę z Borisem Sawinkowem – socjalistycznym rewolucjonistą, który utworzył w Warszawie Rosyjski Komitet Polityczny. W wyniku tego porozumienia w walkach z bolszewikami po stronie polskiej brały udział także jednostki rosyjskie.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)



Józef Piłsudski

